

Justyna Zawadzka
Uniwersytet Łódzki

POWOJENNY STYL OBYWATELI PRL I NRD

Zakończenie II wojny światowej było początkiem znaczących przemian politycznych i gospodarczych. Na mapie Europy pojawiły się dwa państwa znajdujące się w strefie wpływów radzieckich: Polska Republika Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna. Cytując Vaclava Havla, „[...] w kraju totalitarnym polityką jest właściwie wszystko, nawet koncert rockowy” (Pelka 2014)¹. Słowa te odnoszą się do każdej dziedziny życia obywateli i obywaterek PRL i NRD, w tym także do kultury, mody i poczucia stylu. Anna Pelka w książce pt. *Z politycznym fasonem* podejmuje analizę porównawczą rozwoju tożsamości narodowej poprzez modę i styl we wschodnich Niemczech i ludowej Polsce. Moda, pomimo że stanowi dodatek do życia codziennego, daje możliwość pokazania swojej tożsamości i podkreślenia przynależności do danej subkultury. Było to niezwykle ważne dla ludzi po zakończeniu II wojny światowej. Tożsamość i poczucie przynależności było tym, czego okrucieństwo wojny pozbawiło zarówno obywateli PRL, jak i NRD. Celem artykułu jest ukazanie, jak moda i kultura pomogły mieszkańcom tych krajów odbudować powojenną tożsamość.

Moda okupacyjna – lata 40.

Powojenna moda była sposobem na wyrażenie siebie, swoich oczekiwań, nadziei czy lęków. Była także próbą powrotu do przedwojennej rzeczywistości i namiastką normalności. Dlatego też pierwsze pokazy mody, zwane w Polsce rewiami (Pelka 2014: 10), odbyły się w Warszawie już wiosną 1946 roku. Wówczas wybiegi podbiły popularne przed wojną spódniczki w pepitkę, żakiety, popielate płaszczyki i smokingi. Dawne Domy Mody wznowiły działalność,

¹ Słowa Vaclava Havla pochodzą z okładki książki Anny Pelki *Z politycznym fasonem: moda młodzieżowa w PRL i w NRD* (Gdańsk 2014).

m.in. „La Valette”, „Parisette” czy „Marmor i S-ka”. Francuskojęzyczne nazwy przed rokiem 1939 nadawały szyk i odwoływały się do paryskiej elegancji. Jednak po wojnie zrezygnowano z zagranicznej stylistyki. Francuskie nazewnictwo zostało wyparte przez polskie, i w związku z tym na rynku pojawiły się kolory takie jak: śliwkowy, beżowy, lotniczy czy gołąbkowy. Pierwszym nurtem w modzie w powojennej Polsce i powojennych Niemczech była tzw. moda okupacyjna. Na ziemiach polskich jej źródłem były paczki UNRRA pochodzące z demobilu, stanowiące duże wsparcie gospodarcze dla Polaków (Pelka 2014: 17). Zawierały one m.in. mundury aliantów. Kurtki w typie wiatrówek, tzw. *battle dress* były marzeniem zarówno dziewcząt, jak i chłopców. Szybko stały się towarem deficytowym. Na rynku pojawiły się tkaniny w kolorach imitujących barwy żołnierskie, tak aby jak najwięcej młodych ludzi mogło podążać za nową modą. Styl ten uzupełniały buty-oficerki, krawaty khaki i prochowce. Ten sam okres za zachodnią granicą, przebiegał bardzo podobnie. Obywatelom zależało na tym, żeby jak najszybciej wrócić do normalności. Wśród starszych mężczyzn przeważała moda wojskowa. W znacznej większości przypadków nosili używane mundury i płaszcze Wehrmachtu. Pośród młodych panowała zaś moda na brytyjskie kurtki lotnicze, ściągane w pasie. Kobiety zawsze starały się wyglądać elegancko i szykownie. Obywateli łączyła fascynacja modą amerykańską, którą utożsamiali z wolnością. W latach 50. najpopularniejszym modelem kurtki była tzw. parka, czyli kurtka wojskowa M-51 (Pelka 2014: 14). Na tle zniszczonego wojną Berlina zaczęły ponownie rozkwitać kawiarenki i przedwojenne miejsca spotkań towarzyskich. W 1945 roku został wydany pierwszy numer magazynu „Berlin's Modenblatt”, w którym zamieszczano nie tylko pomysły na codzienne stylizacje, lecz także na suknie wieczorowe, kostiumy teatralne i dodatki, polecano tam też punkty krawieckie, w których można było przerobić mundury. Pierwszy powojenny pokaz mody odbył się równie szybko co w Polsce, w marcu 1946 roku, z inicjatywy wspomnianego magazynu. Kolejną cechą wschodnich Niemiec był także spadek wartości marki niemieckiej. Aż do roku 1948 funkcjonował tam jedynie handel wymienny. Każdy, kto posiadał cenną biżuterię, futra czy meble, starał się wymienić je na czarnych rynkach na ubrania czy żywność. Czasem dostać można było też rzadko spotykaną gumę do żucia, czekoladę albo amerykańską odzież. Zza amerykańskich granic dotarły do Niemiec także inne modne produkty, m.in. nylonowe rajstopy czy dżinsy (Pelka 2014: 15). Amerykańscy żołnierze byli również odpowiedzialni za program radiowy, co spopularyzowało muzykę jazzową i rockandrollową.

Moda użytkowa – lata 50.

Amerykańskie i brytyjskie wpływy zostały znacząco zahamowane, gdy na przełomie roku 1948 i 1949 w Polsce do władzy doszła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, a w NRD – Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (SED) (Pelka 2014: 17). Obie partie cechował komunistyczny wpływ i wrogie nastawienie do kultury i polityki zachodniej. Władze obu krajów upatrywały przyszłość narodu w młodzieży. To ona została poddana najsurowszej kontroli. Zakładano liczne związki młodzieżowe, tak aby wypełnić nastolatkom czas wolny i wychować ich w duchu marksistowsko-leninowskim. Od 1946 roku w NRD funkcjonował związek o nazwie Wolna Młodzież Niemiecka, który kilka lat później przekształcony został w masową organizację partyjną SED (Pelka 2014: 17). Obowiązującym strojem był uniform, którego głównym elementem była koszula w kolorze błękitu nieba. W tym okresie wytyczne w kwestii ubioru codziennego ustalane były przez Instytut Kultury Odzieżowej, czyli późniejszy Niemiecki Instytut Mody. Propagowany styl był wolny od wpływów amerykańskich, użytkowy i idący w parze z kulturą osobistą i dobrym wychowaniem. Na ziemiach polskich sytuacja wyglądała podobnie. Młodzież jednoczyła się w ramach Związku Młodzieży Polskiej, powstałego w 1948 roku. ZMP był całkowicie podporządkowany PZPR. Członków organizacji również obowiązywał określony uniform. W tym przypadku była to zielona koszula i czerwony krawat. Do tego chłopcy nosili ciemne spodnie, a dziewczęta spódnice. W stylu codziennym preferowano proste i ciemne ubrania, niezaburzające sylwetki, bez nadmiernych zdobień i uduziwnień. Narzucone normy miały odbicie także w kulturze, sztuce i literaturze. Tworzono wizerunki zwolenników oraz przeciwników systemu. Kontrastowano obrazy „porządnych” i „skromnych” obywateli klasy robotniczej, odbudowujących kraj po wojnie, z wizerunkiem imperialistycznych wpływów koncernów amerykańskich, budowanych na zgłiszczach dawnego państwa polskiego. Instytucje wzornicze zostały upaństwowione, a projektowaniem zajmowali się wyłącznie specjaliści zatrudnieni przez władzę. Środowisko artystyczne czerpało inspirację ze sztuki i kultury ludowej, a także z wciąż aktualnych walk narodowościowych. Wzorce te nie były jednak zbyt popularne wśród młodzieży, tzw. bikiniarzy (Pelka 2014: 28), a pogoń za powiewem świeżości zza oceanu przyczyniła się do rozkwitu czarnego rynku.

Moda włoska – lata 50.

Dużą popularnością, szczególnie w okresie wakacji, cieszyły się w Polsce filmy włoskie. Polki zainspirowane letnimi stylizacjami zaczęły nosić zwiewne, kolorowe sukienki i spódnice z halką wymiennie ze spodniami rybackimi o długości $\frac{3}{4}$, zwężanymi ku dołowi. Stylizacje uzupełniały bluzki z dekolami w łódkę. Najbardziej pożądanym elementem bielizny były (wypromowane przez Brigitte Bardot) staniki bez ramiączek, tzw. bardotki (Pelka 2014: 48). Modnie wyglądające Polki spinały włosy w koński ogon, również wzorowany na francuskiej aktorce. Spośród dodatków najpopularniejsze były okulary typu „motylki” (Pelka 2014: 51).

Moda egzystencjalna – lata 50. i 60.

Pod koniec lat 50. zaczęło szerzyć się niezadowolenie wobec partyjnych haseł, w szczególności wśród represjonowanych młodych obywateli. Stopniowo malała liczba członków organizacji partyjnych. Modernizacja gospodarki NRD przyczyniła się także do zmiany w pojmowaniu pojęcia mody. Nowoczesne i zmechanizowane państwo, za jakie uważały się Niemcy Wschodnie, chciało stanowić wzór do naśladowania dla innych europejskich państw. Na rynku prasowym pojawiło się nowe czasopismo modowo-kulturowe – „Sibylle”, które było najnowocześniejszym i najbardziej artystycznym pismem wydawanym w NRD, a także jedynym, które znalazło swoich miłośników na terenie RFN (Ziemia 2012). Sukces ten pismo zawdzięcza doborowi tematów, który wynikał z pasji dziennikarzy, nie był narzucany przez władzę. Bardzo duży wpływ na mentalność obywateli miało także kino. Młodzi ludzie łączyli ze sobą style Berlina Wschodniego i Zachodniego, tworząc tym samym własne ideały piękna. Za wzorzec kobiecości obrali dojrzałe kobiety o klasycznej urodzie, z prostymi włosami, ubrane na czarno. Popularne były dyskusje filozoficzne, słuchanie jazzu i spotkania w barach. Wszystko było owiane tajemnicą i ukryte przed władzą. Członkowie sekretnych grup miłośników Elvisa Presleya, Billy’ego Halleya czy Chucka Berry’ego spotykali się w prywatnych mieszkaniach lub zakamuflowanych klubach.

W Polsce przełom lat 50. i 60. przyniósł powiew zachodniej świeżości. Na łamach magazynów, a także w kinie ukazywały się stylizacje oparte na amerykańskich trendach. Zbigniew Cybulski okrzyknięty został polskim Jamesem Deanem za sprawą nieodzownego elementu stylu, którym były niebieskie obcisłe dżinsy. W 1955 roku zorganizowany został w Warszawie V Światowy Festiwal Młodzieży.

Mimo że była to wciąż impreza propagandowa, to przygotowane dekoracje, kolorowe i nowoczesne stanowiły nowatorski kontrast do wszystkiego, co partyjne. Zaczęto nosić kolorowe ubrania, długie włosy, brody. Polacy chwilowo odetchnęli i dostrzegli polityczne zakłamanie, w jakim dotychczas żyli. Uwierzyli, że można żyć w duchu postępu i do tego cieszyć się życiem. Rozkwitła także sztuka teatralna i filmowa. Na deski teatrów wkroczyli dawniej zakazani twórcy – Gombrowicz i Witkacy. Instytut wzorniczy Moda Polska, którego dyrektorem artystycznym była Jadwiga Grabowska, co pół roku wydawał wiodące kolekcje, które cechowała francuska elegancja (Pelka 2014: 72). Polski dom mody był na tyle popularny, że w 1956 roku opublikowano o nim artykuł w niemieckim magazynie modowym „Die Bekleidung”. Wkrótce Moda Polska podbiła także inne rynki, w tym francuski, a jej przedstawiciele zaczęto zapraszać na pokazy zachodnich marek (Pelka 2014: 74). Partia rządząca uznała Francję za nieszkodliwego współnika w porównaniu do USA. Wkrótce wyznacznikiem polskiej mody egzystencjalnej były rozciągnięte golfy, ciasne spodnie i workowate spódnice, uzupełniane balerinkami. Buty w typie balerinek, zwane potocznie „trumniakami”, noszono przez cały rok. Nie były one dostępne w sklepach państwowych. We wszystkim, podobnie jak w NRD, przeważał kolor czarny.

Moda słoneczna – lata 60.

Lata 60. to w Polsce czas tzw. małej stabilizacji. Młodzi ludzie na nowo mogli wtedy skupić się na osobistym szczęściu, a sprawy polityczne zeszły na dalszy plan. To w tym okresie Polska stolica muzyczna przeniosła się do Opoli. W 1963 roku po raz pierwszy odbył się Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej. Rząd wierzył, że rozwój polskiej muzyki zahamuje wpływy zachodnie. W modzie lat 60. po raz pierwszy pojawiły się kolekcje przeznaczone dla młodzieży. Z ankiety przeprowadzonej w magazynie „Filipinka” wynikało, że dziewczynki chcą ubierać się kolorowo, pomysłowo i tanio. Na przełomie lat 60. i 70. Zarząd Główny Związku Młodzieży Socjalistycznej rozpoczął kreowanie własnego (narodowego) stylu. ZMS twierdził, że kopiowanie zagranicznego, szczególnie zachodniego, stylu ma dodatkowy wpływ na kulturę, obyczaje i politykę. Pierwsza kolekcja młodzieżowa dla dziewcząt została stworzona przez Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Ubrania uszyto głównie z lnu, kretonu i innych letnich materiałów. Fakt, że skupiano się tylko na liniach kierowanych do kobiet, wynikał z braku sprecyzowanego wizerunku młodego mężczyzny. Inspiracjami były często wzory folklorystyczne i ludowe. W tym stylu tworzone między innymi

popularne w tamtych czasach sukienki „chłopki”, natomiast w kręgach miejskich bazarów i małych prywatnych sklepików panowała moda kolejnego pokolenia młodzieży: džinsy, tergalowe spodnie, buty o zadartych szpicach czy mokasyny „beatlesówki”. Możliwość zakupu ekskluzywnego, zagranicznego towaru otwierały przed Polakami „Peweksy”, czyli sklepy sieciowe – Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrzznego. Największą rolę w tamtym okresie odegrały spodnie džinsowe, uchodzące za zachodni symbol wolności i spopularyzowane przez gwiazdy amerykańskiego kina – Jamesa Deana i Marlona Brando. Szczególnie pożądane były produkty marki Levi Strauss & Co czy Lee. Polskie odpowiedniki zachodnich teksasowych spodni były o wiele mniej trwałe od pierwowzoru, miały inny kolor, ale ich zaletą była niższa cena. Marcowe wydarzenia 1968 roku również miały wpływ na rozwój mody młodzieżowej. Młodzi projektanci przejęli polski rynek modowy. Nowe projekty cechowało szaleństwo i połączenie ze sztuką. Koniec lat 60. to również czas rewolucji seksualnej, kiedy to polską modę zdominowała długość mini.

Moda młodzieżowa – lata 70.

Polska lat 70. to kraj pod rządami propagandy Edwarda Gierka, czyli tzw. propagandy sukcesu (Konefał 2020: 301). Żeby złagodzić nastawienie obywateli, władze wprowadziły do oferty publicznej niektóre produkty popularne na zachodzie, m.in. powszechny był dostęp do kolorowej telewizji, zachodnia muzyka i produkty spożywcze, np. Coca-Cola. Dla młodzieży organizowano dyskoteki. Wprowadzane zmiany miały na celu odwrócenie uwagi od ruchów politycznych. W 1971 roku zmieniono przepisy dotyczące ubioru szkolnego – zezwolono na noszenie przez dziewczęta spodni, pod warunkiem, że górę ubioru stanowił mundur. Dwa lata później zmieniono także tę część ubrania, od 1973 roku rolę mundurka pełniły kolorowe kurtki i fartuszki. Najuboższym sektorem mody w dalszym ciągu była moda męska, ze względu na mały wybór modeli i rozmiarów. Czasy gierkowskie do dziś kojarzą się z masową produkcją tzw. bubla czy produktu wybrakowanego, a symbolem dobrej jakości stał się odrzut eksportowy, który miał jedynie minimalne wady. Polska wykreowała także własny odpowiednik džinsów marki Levi's. Były to spodnie szyte z zamtexu – materiału dzinsopodobnego, o jasnym kolorze, z meszkiem i kieszeniami. Wkrótce rozpoczęto także produkcję innych elementów garderoby z zamtexu. Po raz pierwszy na polskim rynku, za sprawą popularyzacji sportu i wygody, pojawiły się też ubrania odpowiednie zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn, czyli uniseks.

W tym czasie w NRD głównym zadaniem mody było odzwierciedlenie ducha socjalizmu i walka z coraz popularniejszymi subkulturami. Już od początku lat 70. projekty wzorowane na subkulturach i projektach zagranicznych obejmowane były cenzurą. Zimna wojna między Wschodem a Zachodem miała wpływ na wszystkie dziedziny życia, stąd ograniczenia w przemyśle odzieżowym. Zabroniono m.in. korzystania z zachodniej nomenklatury modowej. Przeważającą cechą wszelkich ubrań musiała być funkcjonalność. Projekty z przyszytymi na ślepo guzikami lub z zaszytymi kieszeniami były automatycznie odrzucane. Rosnąca popularność zachodnich spódnic w długości maxi była kolejnym zagrożeniem dla wschodniemieckiego rynku, ponieważ wymagała większej ilości materiału i większych nakładów finansowych. Z tego względu, najbardziej „opłacalną” dla Niemek długością spódnic była mini lub midi. Moda maxi cieszyła się jednak tak dużą popularnością, że niektóre młode dziewczyny otrzymywały spódnice w paczkach z zagranicy, a inne szyły je na podstawie modeli widzianych w przemycanych gazetach lub telewizji. Władza walczyła z nową modą na różne sposoby. Prasa publikowała artykuły zniechęcające, głoszące, że moda maxi jest aerotyczna i staromodna, a Niemki, jako kobiety pracujące i samodzielne, potrzebują ubrań funkcjonalnych i praktycznych. W wyniku panującego w Niemczech kryzysu, stanowisko sekretarza objął Erich Honecker. Czas jego rządów uważany jest za okres najbardziej liberalny w historii NRD, m.in. dlatego, że propagował pełną suwerenność względem innych państw europejskich. Liberalizm zapanował także w świecie mody i kultury. Zrezygnowano z zakłócania zachodnich mediów, organizowano także akcje sprzedażowe, m.in. džinsów marki Levi's. Dużym przełomem w historii mody młodzieżowej było zorganizowanie w Berlinie w 1973 roku X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W Niemczech Wschodnich otworzono też nowe domy mody, a od 1974 roku NRD rozpoczęło nawet własną produkcję spodni. Państwowy Zakład Odzieżowy Löbnitz wyprodukował linię džinsów – El Pico (Pelka 2014: 162). Spodnie rodzimej produkcji nie cieszyły się jednak popularnością wśród młodzieży ze względu na ich niedoskonałości i napis na guziku, świadczący o tym, że zostały wyprodukowane z okazji 25-lecia NRD. Najmodniejszym modelem džinsów były te z niskim stanem i rozszerzanymi nogawkami. U chłopców dopełniały je T-shirty, najlepiej z wizerunkiem Jimiego Hendrixa lub Che Guevary, znoszone swetry, skórzane kurtki lub kamizelki. Dziewczyny klasyczne džinsy zestawiały z obcisłym dzianinowym sweterkiem. W czasie wakacji džinsy ustępowały szortom lub krótkim spódniczkom. Zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt popularne były torebki typu worek lub tzw. chlebak. Poza ubraniami z džinsu szyto także kolekcje bawełniane lub sztruksowe, na wzór džinsowego tworzywa – z metalowymi guzikami, nitami i suwakami, a także sportowe linie uniseks. Dżinsowe szaleństwo nie ominęło również Państwowych Zakładów Obuwniczych Paul Schafer, które wypuściły na niemiecki rynek kolekcję džinsowych butów w rozmaitych kolorach.

Moda nieograniczona – lata 80.

W latach 80. w Polsce moda na nowo stała się odzwierciedleniem nastrojów politycznych. Nastąpił powrót do mody wojskowej i kolorów moro. Młodzież tęskniła za obroną ważnych spraw narodowych i manifestowała to przez wygląd. Wśród strojów przeważały oficerki, skórzane kurtki i opaski na ramieniu, nawiązujące do AK. Podstawą stylu młodzieżowego stały się bawełniane koszule, które stanowiły odmianę dla koszulek z nadrukami politycznymi, a popularnym dodatkiem były przypinki ze znakiem Solidarności. Innymi dziedzinami zainteresowań młodzieży były: działalność gospodarcza, religia i kultura. W kulturze przeważał styl rockowy i punkowy, który wpływał także na modę. Wyrażał frustrację i niezgodę na poczucie zależności. Z czasem stylowi nadano kolejną cechę – prowokacyjność. Kobiety wzorowały się na Korze (Oldze Jackowskiej) lub Małgorzacie Ostrowskiej. Ważną rolę zaczęła odgrywać biżuteria i makijaż. Szczególną cechą lat 80. w Polsce był brak narzucanych ograniczeń w stylu ubierania się. Władza nie angażowała się już w walkę z modą i kulturą. Wprowadzono także innowacje w sposobie prezentowania mody. Organizowano pokazy w witrynach sklepowych, pokazy metaforycznie nawiązujące do sytuacji politycznej czy też pokazy uliczne. Za sprawą kryzysu popularne było przerabianie dawnych ubrań czy noszenie ich w nowych zestawieniach. W tym samym czasie z Zachodu napłynęła moda na nowe dyscypliny sportowe i wygodne legginsy, dresy i trykoty, wzorowane na bohaterach filmu *Dirty dancing*.

Lata 80. za zachodnią granicą upływały na zacieśnianiu relacji pomiędzy NRD a RFN. W modzie kładziono duży nacisk na indywidualizm i kreatywność. Inspiracje czerpano z grup subkulturowych, co ustanowiło styl niemiecki międzynarodowym. Ubrania miały być swobodne i lekko nonszalanckie. Duży wpływ na młodzież wywierały zagraniczne zespoły, takie jak *Depeche Mode*. Nowe projekty ubrań wzorowano na stylu bohaterów filmów zachodnich i amerykańskich. Równie lubiane były ubrania sportowe, spopularyzowane za sprawą zachodnich dyscyplin sportowych, tj.: aerobik, fitness czy jogging. Równie modne jak zwężane spodnie były spodnie typu pump, ogrodniczki i kombinezony. Wzrosło również znaczenie makijażu – stał się on mocny, podkreślano głównie oczy. Modę prezentowano w sposób nowatorski, w nowej scenerii, z użyciem młodzieżowego slangu. Organizowano sesje zdjęciowe ze striptizem i mężczyznami odgrywającymi role kobiece. Dzięki tym zmianom NRD w końcu otworzyło się na wpływy zachodnie, chętnie przyjmowano turystów, promowano zachodnie filmy, książki i sztukę. Przeprowadzone badania (Pelka 2014: 258) wykazały, że dla ok. 20% młodzieży moda ma ogromne znaczenie i że młodzi ludzie mają potrzebę posiadania modnych, markowych ubrań. Dla 40% moda była bardzo istotna (Pelka 2014: 258).

Podsumowanie

Moda i kultura od zawsze stanowiły sposób wyrażania siebie i swoich wartości. Na przestrzeni dziejów podziwiać można było liczne kolekcje i ikony mody. W państwach niedemokratycznych, takich jak PRL czy NRD, moda stanowiła również formę ucieczki od trudnej, szarej rzeczywistości, a także buntu przed ograniczeniami (Roeske 2014: 149). Te dwa państwa, choć połączone ustrojem, dzieliła przeszłość i sytuacja wewnętrzna, ale dzięki obywatelom oba przetrwały trudne czasy, pozostawiając po sobie ślad w postaci mody, literatury i sztuki (Górska 2010: 217–228).

Bibliografia

- Górska Katarzyna (2010), *Nostalgia za PRL-em i nostalgia*, Kraków.
- Konefał Adrian (2020), *Wizerunek I sekretarza Edwarda Gierka kreowany przez propagandę reżimu komunistycznego na łamach dziennika „Trybuna Ludu”*, Bydgoszcz.
- Pelka Anna (2014), *Z politycznym fasonem: moda młodzieżowa w PRL i w NRD*, Gdańsk.
- Roeske Małgorzata (2014), *Moda czy nostalgia?: o tym jak PRL funkcjonuje w wyobraźni społecznej współczesnych Polaków*, Warszawa.
- Ziomba Marta (2012), *NRD: moda jako znak protestu przeciwko systemowi*, <https://www.dw.com/pl/nrd-moda-jako-znak-protestu-przeciwko-systemowi/a-16059204> (dostęp: 17.07.2021).